

*Sygn. akt I ACa 1071/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Barbara Górczanowska</b> <b>SSA Teresa Rak (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska</b>

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. L.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 marca 2017 r. sygn. akt I C 2025/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak

Sygnatura akt I ACa 1071/17

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 14 lutego 2018 roku**

**Powódka A. L.** domagała się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu -14 listopada 2013 r.

Na uzasadnienie żądania pozwu Powódka podniosła, iż od dnia 27 czerwca 2011 r. pozostawała pod stałą opieką Zakładu (...) w C. ze względu na stwierdzoną ciążę. W trakcie ciąży, zarówno wykonane w ww. ośrodku zdrowia badania USG z dnia 8 sierpnia 2011 r. oraz 4 października 2011 r., jak i przeprowadzone we własnym zakresie przez Powódkę badania prenatalne z dnia 19 sierpnia 2011 r. oraz 4 października 2011 r., wykazały prawidłowy rozwój płodu, bez żadnych zakłóceń czy stwierdzonych wad. Powódka wskazywała, że w dalszym stadium ciąży, wielokrotnie nalegała, aby prowadzący ciążę lekarz K. S. (1) wykonał trzecie badanie (...) w celu sprawdzenia czy płód rozwija się w sposób prawidłowy. W dniu 13 lutego 2012 r., w 39 tygodniu ciąży, Powódka przestała odczuwać ruchy dziecka. Powódka jeszcze tego samego dnia zgłosiła się do ww. ośrodka zdrowia, gdzie położna stwierdziła brak tętna płodu. W związku z powyższym, tego samego dnia Powódka udała się do Szpitala (...) w C., gdzie stwierdzono ciążę obumarłą. W karcie zgonu z dnia 17 lutego 2012 r., jako przyczynę zgonu podano hipotrofię płodu. Sekcja zwłok nie została jednak przeprowadzona.

Żądanie zadośćuczynienia powódka motywowała śmiercią jej dziecka w łonie matki, do której doszło na skutek braku należytej opieki lekarskiej ze strony prowadzącego ciążę dr K. S. (1), w szczególności poprzez zaniechanie wykonania trzeciego badania (...), które to zaniedbania wyczerpują znamiona błędu medycznego. Powódka twierdziła, że na skutek śmierci dziecka, z którym odczuwała szczególną więź emocjonalną, całkowicie utraciła motywację i chęć do życia, a także popadła w depresję. Została pozbawiona komfortu oraz poczucia bezpieczeństwa, a także pogorszył się jej stan zdrowia.

Powódka dochodziła pozwem naprawienia wyrządzonej przez Zakład (...) w C. szkody wyłącznie od ubezpieczyciela, tj. Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

***W odpowiedzi na pozew, strona pozwana Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.*** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Strona pozwana powołała się na prywatną opinię biegłego lekarza M. Ż., która wykluczyła błędy medyczne lub niestaranność w prowadzeniu leczenia ze strony Zakładu (...) w C. lub prowadzącego leczenie dr K. S. (1). Na tej podstawie pozwany zdecydował o odmowie uznania roszczeń Powódki w całości, zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak i sądowego. Ponadto, kierując się zasadą ostrożności procesowej, pozwany wskazał, że żądana kwota 90.000 zł jest zawyżona, a wypłata odsetek od kwoty zadośćuczynienia powinna nastąpić jedynie od daty wyrokowania.

***Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 15 marca 2017 roku, sygn. akt I C 2025/13,*** zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki A. L. kwotę 90.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25.02.2014r. do 31.12.2015r., a następnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty (pkt. I). Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 7.628,76 zł tytułem kosztów sądowych, od których strona powodowa była zwolniona.

Sąd Okręgowy przyjął, że poza przedmiotem sporu pozostawał fakt prawidłowego przebiegu ciąży oraz braku wad płodu, do co najmniej 4 października 2011 r., tj. terminu wykonania drugiego badania (...) oraz drugich badań prenatalnych. Bezsporny był również fakt niewykonania trzeciego badania (...). W dniu 13 lutego 2012 r. Powódka przestała odczuwać ruchy płodu oraz zgłosiła się do Zakładu (...), gdzie położna stwierdziła brak wyczuwalnego tętna płodu. Tego samego dnia Powódka zgłosiła się do Szpitala (...) w C., gdzie stwierdzono ciążę obumarłą. W dniu 17 lutego prowadzący leczenie w Szpitalu (...) w C. orzekli, że przyczyną zgonu była hipotrofia płodu. Nie została jednak przeprowadzona sekcja zwłok płodu.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że Powódka jest matką czwórki dzieci. W dniu 27 czerwca 2011 r., w Zakładzie (...) w C., została u Powódki zdiagnozowana ciąża. Gdy zaszła w ciążę, miała 46 lat i była to jej szósta ciąża. Była to pierwsza ciąża z jej ówczesnym i obecnym partnerem G. L.. Ciąża Powódki przebiegała prawidłowo. Przez cały jej okres pozostawała pod opieką dr S.. Dr S. wykonywał wszystkie przewidziane badania, w tym dwa badania (...), nie wykonał jednak

trzeciego badania (...), które powinno być wykonane w trzecim okresie ciąży. Ponadto, Powódka we własnym zakresie dwukrotnie wykonała badania prenatalne. Zostało również stwierdzone, że Powódka przed ciążą paliła papierosy i co najmniej w początkowym jej okresie od czasu do czasu paliła. Żadne z przeprowadzonych badań przed dniem 13 lutego 2012 r. nie wskazują na istnienie jakichkolwiek wad płodu czy też problemów z jego rozwojem. Ciąża przebiegała całkowicie prawidłowo a płód nie wykazywał żadnych źle rokujących cech. W dniu 13 lutego 2012 r., w 39 tygodniu ciąży, Powódka przestała odczuwać ruchy dziecka. Powódka jeszcze tego samego dnia zgłosiła się do Zakładu (...), gdzie położna stwierdziła brak tętna płodu. Tego samego dnia Powódka udała się do Szpitala (...) w C., gdzie jeszcze 13 lutego 2012 r. wykonano badanie(...), które stwierdziło brak płynu owodniowego oraz brak czynności serca płodu. W dniu 14 lutego 2012 r. powtórzono badanie (...), które potwierdziło ciążę obumarłą. Następnego dnia, tj. 15 lutego 2012 r., dokonano indukcji płodu, podczas której powódka urodziła nieżywego syna. Stan rozwoju płodu oceniono na 31 tygodni i 5 dni. W karcie zgonu z dnia 17 lutego 2012 r., jako przyczynę zgonu podano hipotrofię płodu. Sekcja zwłok nie została jednak przeprowadzona. Po urodzeniu martwego dziecka, powódka przez kilka miesięcy przeżywała załamanie psychiczne. Po pewnym czasie podjęła ponowną, pomyślną próbę zajścia w ciążę, która zakończyła się poronieniem oraz koniecznością przeprowadzenia leczniczych zabiegów operacyjnych. Wedle opinii lekarzy, nieudana ciąża była wynikiem zaawansowanego wieku powódki.

Powyższy stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz zeznań świadków A. G., K. S. (1), oraz G. L., jak i samej powódki, które uznał za w pełni wiarygodne, jako spójne i zgodne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłego sądowego J. M. z dnia 25 listopada 2015 r. była niespójna i niejasna. Sąd I instancji powziął poważne wątpliwości, co do rzetelności biegłego, gdyż biegły przedstawił pogląd logicznie sprzeczny – z jednej strony wykluczając związek pomiędzy obumarciem płodu a ewentualnymi błędami medycznymi, natomiast z drugiej uznając, że w kontekście zaistniałego efektu, tj. śmierci płodu, lekarz prowadzący mógł poprowadzić ciążę inaczej. Natomiast zdaniem Sądu Okręgowego, wydane przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. w dniu 29 grudnia 2015 r. Sprawozdanie sądowo-medyczne wraz z opinią, uzupełnione o opinię uzupełniającą z dnia 7 października 2016 r. oraz zeznania biegłych złożone podczas rozprawy w dniu 8 marca 2017 r. przedstawia spójną, jasną i w pełni rzetelną analizę przypadku powódki. Sporządzona opinia jest szczegółowa, spójna logicznie i przekonująca.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Jako podstawę roszczenia Sąd I instancji przyjął art. 430 k.c., gdyż nie było kwestionowane przez żadną ze stron, że dr K. S. (2) łączyła ze szpitalem umowa o pracę i w wykonywaniu czynności medycznych podlegał on kierownictwu placówki. Sąd Okręgowy wskazał, że opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. jednoznacznie wskazuje, że wykonanie trzeciego badania (...)w trzecim okresie ciąży stanowi wymóg postępowania powszechnie znany i wymagany od każdego specjalisty z dziedziny ginekologii i położnictwa. Biegli w tym zakresie w sposób ewidentny i jednoznaczny wskazali, że niewykonanie trzeciego badania USG, niewykrycie małowodzia płodu stanowiło błąd medyczny. Zachowanie dr S. cechowała niestaranność i niedbalstwo, skutkujące spełnieniem subiektywnej strony odpowiedzialności za błąd medyczny. Biegli w sposób stanowczy i w pełni przekonujący ***postawili tezę, że brak wykrycia małowodzia był w istocie skutkiem śmierci dziecka.*** W ocenie Sądu Okręgowego w realiach tej sprawy wystąpiło wysokie prawdopodobieństwo istnienia związku przyczynowego pomiędzy błędem medycznym a śmiercią płodu.

Jako podstawę prawną roszczenia Sąd I instancji przyjął art. 446 § 4 k.c., aprobując jednocześnie dominujący ostatnimi czasy pogląd Sądu Najwyższego co do stosowania art. 446 § 4 k.c. do śmierci nasciturusa, tj. uznania go za „zmarłego” w rozumieniu ww. przepisu. Alternatywnie, podstawę na której oparł się Sąd Okręgowy stanowił art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Urodzenie martwego dziecka przez Powódkę było skutkiem deliktu, za który, odpowiedzialność ponosi Zakład (...) w C.. Wiąż rodzinna, prawo do posiadania dzieci i prawo do życia w pełnej rodzinie są dobrami osobistymi, w rozumieniu art. 23 k.c., a ich bezprawne naruszenie uzasadnia roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia. Udowodnione zostały przy tym cierpienia powódki związane z urodzeniem martwego dziecka. Przeżyta trauma ujemnie odbiła się na zdrowiu psychicznym i fizycznym powódki.

Odnosząc się do kwestii wysokości dochodzonego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w ocenie Sądu Okręgowego kwota 90.000 zł jest zasadna dla pokrycia **straty** poniesionej przez Powódkę, gdyż odpowiada stopniowi cierpienia jakich doznała powódka na skutek straty swego dziecka oraz okoliczności związanych z jego porodem, nie jest to również kwota wygórowana.

Jeżeli chodzi o datę wymagalności roszczenia i tym samym orzeczenie w przedmiocie odsetek to zdaniem Sądu Okręgowego zasadne było zasądzenie odsetek od ustalonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia od dnia 25 lutego 2014 r. tj. od dnia doręczenia pozwu pozwanej.

O kosztach Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c., uwzględniając wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej - 3.600 zł, opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Ponadto Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7628,76 zł tytułem opłaty od pozwu oraz zasądzonych dotychczas wydatków na opinię biegłych od uiszczenia, których powódka była zwolniona, opierając się w tym zakresie na art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

**Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana** zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na pominięciu w sposób dowolny wniosków końcowych opinii dr J. M., w związku ze wskazaniem przez Sąd na występujące w jej treści jakoby sprzeczności, gdy tymczasem opinia ta jest pełna i należyte uzasadniona, nie zawiera przy tym logicznych sprzeczności, a co najistotniejsze nie potwierdza, aby po stronie lekarza K. S. (1) zachodził błąd medyczny albo żeby jego postępowanie było niestaranne;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, a mający wpływ na treść wyroku, polegający na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i uznaniu, że pomiędzy udzielaniem świadczeń zdrowotnych powódce przez lekarza ginekologa K. S. (1) w związku z prowadzeniem ciąży powódki, a skutkiem w postaci obumarcia płodu istnieje adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, przejawiającą się w ustaleniu przez Sąd w sposób dowolny i oderwany od opinii okoliczności **popelnienia** błędu medycznego przez lekarza S. oraz że skutkiem tego błędu jest obumarcie płodu, gdy tymczasem takiego wniosku nie da się wyprowadzić zarówno z opinii głównej jak i uzupełniających ustnej i pisemnej biegłego sądowego z zakresu ginekologii i położnictwa dr J. M., jak również z opinii biegłych z Instytutu Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B.;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 i 3 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkujące przyjęciem, iż powódka wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, gdy tymczasem powódka nie udowodniła tych okoliczności, a zwłaszcza związku przyczynowego pomiędzy udzielaniem świadczeń zdrowotnych powódce przez lekarza ginekologa K. S. (1), a skutkiem w postaci obumarcia płodu;

2. z ostrożności procesowej naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkujące przyjęciem, iż należna powódce tytułem zadośćuczynienia jest kwota 90.000 zł podczas gdy całokształt okoliczności sprawy przemawia za przyjęciem, iż zasądzona kwota nie jest odpowiednią sumą w rozumieniu zaskarżonego przepisu jest ona bowiem rażąco wygórowana;

- art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki od dnia 25.02.2014 r., gdy tymczasem wysokość zadośćuczynienia ustalana

jest na dzień wyroku, a tym samym pozwany pozostaje w opóźnieniu dopiero od dnia, w którym ustalono wysokość świadczenia tj. od dnia wyrokowania 15.03.2017 r.

W oparciu o tak postawione zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w przypadku ustalenia, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub postępowanie dowodowe wymaga przeprowadzenia w całości.

**W odpowiedzi na apelację powódka** wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że nie można się zgodzić z podniesionymi zarzutami. Jej ciężar nie była prowadzona starannie, lekarz prowadzący nie zauważył nieprawidłowości, bo badał powódkę niestarannie. Biegły J. M. nie oszacował prawdopodobieństwa wystąpienia danego zjawiska. Z tych względów jego opinia nie może zostać uznana za sporządzoną zgodnie z wytycznymi wynikającymi z przepisów i orzecznictwa. Zdaniem powódki Sąd Okręgowy zasadnie pominął tę opinię. W odniesieniu do kwestionowanej wysokości przyznanego świadczenia powódka podniosła, że nie ma takiej kwoty, która pozwoliłaby zrekompensować ból po starciu dziecka, niezależnie od tego ile ma się dzieci. W zakresie odsetek powódka wskazała, że żadna z okoliczności, które były przedmiotem postępowania nie były nowe w stosunku do tych, które zostały zawarte w zgłoszeniu szkody. Wszystkie okoliczności strona pozwana знаła w chwili, w której wydawała decyzję odmowną.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej, logicznie uzasadnionej, przez to przekonującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie, której poczynił rzeczowe, wyczerpujące - z punktu widzenia istoty sprawy - ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego powielania w tym miejscu.

Analiza zaś zgromadzonych dowodów pozwalała na wyprowadzenie wniosku, że roszczenie powódki jest w pełni uzasadnione.

Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego sprowadzają się w istocie do kwestionowania przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych sądowych. Sąd I instancji uznał bowiem opinię biegłego J. M. za niespójną, niejasną, zawierającą sprzeczności, dlatego pominął ją w swoich ustaleniach i rozważaniach, a oparł się na opinii biegłych (...) w B., uznając ją za szczegółową, spójną logicznie i przekonującą.

Przechodząc do zarzutu błędnej oceny opinii biegłego J. M. zauważyć należy, że skarżący zarzucił Sądowi I instancji dowolne pominięcie wniosków końcowych tej opinii oraz brak w jej treści logicznych sprzeczności. Poza tym skarżący nie wskazuje, na czym jego zdaniem polegała błędna ocena tego dowodu, jakim regułem postępowania i oceny dowodów uchybił Sąd Okręgowy.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów

(wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). W niniejszej sprawie przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy ocenie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego J. M., nie można zarzucić przekroczenia granic swobodnej oceny. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym lub dokonana przez Sąd ocena wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów może być skutecznie podważona. Tymczasem wnioski wynikające z opinii tego biegłego były przedmiotem wnikliwej analizy i oceny przez Sąd Okręgowy. Opinia biegłego podlega - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64). W takim też zakresie została oceniona przez Sąd Okręgowy sporządzona w sprawie opinia biegłego J. M. i w tym przedmiocie jakichkolwiek zarzutów Sądowi I instancji postawić nie można. Sąd meriti wyraźnie wskazał gdzie dopatruje się sprzeczności w opinii biegłego, co nie zostało wyjaśnione w jej treści, a co wywołuje poważne wątpliwości. Wbrew twierdzeniom apelującego opinia tego biegłego nie jest pełna i należyte uzasadniona oraz zawiera logiczne sprzeczności. Słusznie wypunktował Sąd Okręgowy, że z jednej strony biegły wykluczył związek między obumarciem płodu, a ewentualnymi błędami medycznymi, a z drugiej strony uznał, że lekarz prowadzący mógł poprowadzić ciążę inaczej. Ponadto biegły twierdził, że nie wykonanie zalecanego III (...) jest odstępstwem od standardowego prowadzenia ciąży, po czym stwierdził, że w tej sprawie nie miało to dużego znaczenia. Należy przy tym podkreślić, że ciąża powódki nie miała charakteru standardowego. De facto biegły zarówno w opinii głównej jak i opiniach uzupełniających pisemnej i ustnej, nie odpowiedział w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości na pytanie dotyczące tego, czy lekarz prowadzący przeprowadził leczenie powódki zgodnie ze sztuką medyczną. Nie sposób zatem uznać, że opinia ta jest pełna i należyte uzasadniona. Prawidłowa zatem była decyzja Sądu Okręgowego o dopuszczeniu w sprawie opinii innych biegłych.

Zupełnie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Naruszenie tego przepisu apelujący upatruje w ustaleniu przez Sąd Okręgowy popełnienia błędu medycznego przez lekarza K. S. (1), podczas gdy wniosku takiego nie można wyprowadzić zarówno z opinii biegłego J. M. jak i opinii biegłych z Instytutu Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B.. Tymczasem cytowany przepis odnosi się do dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Po pierwsze zauważyć należy, iż strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła w toku postępowania przed Sądem I instancji zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. na postanowienie Sądu o dopuszczeniu dowodu zarówno z opinii biegłego J. M. jak i opinii (...) w B., co wyklucza skuteczne kwestionowanie przeprowadzenia przez Sąd tych dowodów. Niezależnie od tego wskazać należy, iż rozstrzygnięcie tej sprawy niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych, a zatem decyzja Sądu Okręgowego o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego była jak najbardziej słuszna.

Zarzuty podnoszone w apelacji przez profesjonalnego pełnomocnika powinny być formułowane w sposób jasny, jednoznacznie wskazujący na to, w czym apelujący dopatruje się uchybień popełnionych przez Sąd. Dotyczy to zwłaszcza zarzutów naruszenia przepisów postępowania, którymi Sąd Odwoławczy jest związany. Pomimo to Sąd Apelacyjny dostrzega, że w ramach zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. skarżący kwestionuje de facto nie samo przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, co ocenę tego dowodu oraz przyjęcie przez Sąd istnienia w tej sprawie błędu medycznego. Ponadto apelujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie istnienia związku przyczynowego pomiędzy udzielaniem świadczeń zdrowotnych powódce przez lekarza K. S. (1), a skutkiem w postaci obumarcia płodu.

Co do oceny dowodu z opinii biegłego J. M. Sąd Apelacyjny już się ustosunkował. Natomiast w zakresie oceny opinii (...) w B., choć taki zarzut nie został wprost sformułowany, Sąd Apelacyjny podkreśla, że również ta opinia została oceniona przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i w tym przedmiocie jakichkolwiek zarzutów Sądowi I Instancji

postawić nie można. Wnioski wynikające z tej opinii były przedmiotem szczegółowej analizy i oceny przez Sąd I Instancji, która to ocena w żaden sposób nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Reasumując rozważania na temat oceny dowodów stwierdzić należy, że Sąd I instancji dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób prawidłowy.

Przechodząc zaś do zarzutów dotyczących istnienia w tej sprawie błędu medycznego oraz związku przyczynowego zauważyć należy, że w istocie kwestie te nie należą do sfery ustaleń faktycznych, oceny materiału dowodowego czy naruszeń prawa procesowego, lecz do sfery oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Kwestia błędu medycznego oraz związku przyczynowego między tym błędem a jego skutkiem, jest oceną prawną dokonywaną wyłącznie przez Sąd, a nie przez biegłego, na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii biegłego. Zważywszy zaś na to, że Sąd Odwoławczy nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, które bierze pod uwagę z urzędu, zachodzi konieczność ustosunkowania się do zarzutów skarżącego w tym zakresie.

Na wstępie tej części rozważań zauważyć należy, że do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu leczniczego, a zatem również jego ubezpieczyciela, konieczne jest spełnienie trzech przesłanek: powstanie szkody, zdarzenia z którym system prawny łączy obowiązek naprawienia szkody i związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą.

Odpowiedzialność zakładu leczniczego jest odpowiedzialnością szczególną, gdyż zakład ten odpowiada nie tylko za czyny lekarzy, personelu medycznego, ale również za „winę organizacyjną” – własną winę osoby prawnej, przejawiającą się w naruszeniu odpowiednich procedur medycznych.

Koniecznym elementem odpowiedzialności odszkodowawczej z czynu niedozwolonego jest również wykazanie winy. Kodeks cywilny przyjmuje dualistyczną koncepcję winy, polegającą na tym, że wina łączy w sobie element obiektywny, tj. niezgodność działania sprawcy z określonymi regułami postępowania – czyli każde zachowanie niezgodne bądź z przepisami prawa lub też, w stosunku do lekarza, naruszenie obowiązujących reguł wynikających z zasad wiedzy medycznej, doświadczenia i deontologii zawodowej lub zachowanie sprzeczne z powszechnie obowiązującymi zasadami współżycia. Element subiektywny winy wyraża się w niewłaściwym nastawieniu psychicznym sprawcy (w postaci umyślności lub nieumyślności) i może – w zakresie dotyczącym techniki medycznej wyrażać się w niewiedzy lekarza, nieostrożności w postępowaniu, nieuwadze bądź też niedbalstwie polegającym na niedołożeniu pewnej miary staranności. Zachowanie lekarza musi być obiektywnie bezprawne i subiektywnie zawinione. Zakład leczniczy ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez lekarza. Obowiązkiem zakładu leczniczego jest dołożenie należytej staranności w leczeniu każdego pacjenta.

Konstrukcja takiej winy wymaga zatem określenia standardu poprawnego działania, który będzie miernikiem staranności, jakiej należy wymagać stosownie do art. 355 k.c. i porównaniu z tym standardem działań, które rzeczywiście miały miejsce. Do obowiązków lekarzy oraz personelu medycznego należy podjęcie takiego sposobu postępowania (leczenia), które gwarantować powinno, przy zachowaniu aktualnego stanu wiedzy i zasad staranności, przewidywalny efekt w postaci leczenia, a przede wszystkim nie narażenie pacjentów na pogorszenie stanu zdrowia. Pojęcie bezprawności należy rozumieć szeroko jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko ustawodawstwo, ale również obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego.

Odnosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę wnioski płynące z opinii biegłych z (...) w B. oraz całokształt okoliczności sprawy, słusznie przyjął, że w sprawie zachodzi błąd medyczny oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tym błędem, a skutkiem w postaci śmierci płodu. Niewątpliwie zaniechanie przez lekarza K. S. (1) wykonania trzeciego badania (...) w powiązaniu z niewykryciem przez niego małowodzia płodu w inny sposób, stanowi błąd w sztuce medycznej. Co prawda nie ma pewności co do tego, iż powikłania w rozwoju ciąży rozpoczęły się w okresie zalecanego III badania(...) tj. 28-32 tygodnia ciąży. Nie mniej jednak z opinii biegłych wprost wynika, że brak badania istotnie ograniczył możliwość zdiagnozowania potencjalnego procesu zahamowania wzrastania płodu jak również ewentualnych innych nieprawidłowości. Było to istotne uchybienie medyczne. Co więcej takie definitywne rozpoznanie było możliwe również na podstawie oceny

klinicznej - badania położniczego zewnętrznego, ocenie przyrostu ciała ciężarnej. Tymczasem lekarz prowadzący ciążę ocenił, że wzrastanie płodu do 38 tygodnia ciąży było prawidłowe, podczas gdy w tym okresie miało miejsce głębokie zahamowanie wzrostu płodu. Świadczy to o tym, że ocena ciąży powódki dokonywana było pobieżnie i niestarannie, była to zatem niewłaściwa ocena stanu ciężarnej. Potwierdza to zwłaszcza przeoczenie przez lekarza utarty wód, przy szczupłej budowie ciała powódki. Biegli wprost wskazali, że stwierdzony deficyt wzrostu płodu ok. 8 tygodni, nie pojawił się w sposób nagły w ciągu kilku dni, lecz miał charakter przewlekły. A zatem jest mało prawdopodobne, że nie był możliwy do zidentyfikowania poprzez rzetelne badania kliniczne. Biegli podali, jakie metody nadzoru stanu płodu można było zastosować u powódki. Chociaż nawet przy zastosowaniu tych metod nie zawsze można dokładnie przewidzieć przebieg ciąży i losów płodu, to brak jakiegokolwiek monitorowania płodu tę możliwość ogranicza do minimum. Nie można zatem, zdaniem biegłych, wykluczyć że wdrożenie odpowiedniego systemu monitorowania ciąży mogłoby ochronić płód przed obumarciem. Zwłaszcza, jeśli uwzględnimy fakt, iż w ocenie biegłych w zdecydowanej większości dzieci urodzone w 30 tygodniu ciąży przeżywają. Naruszenie w/w procedur medycznych mających na celu ochronę pacjenta świadczy o braku należytej staranności.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy słusznie przyjął występowanie w sprawie błędu lekarskiego, rozumianego jako naruszenie obowiązujących w procesie leczenia reguł postępowania, przy jednoczesnym zawinionym niezachowaniu przez lekarza standardu należytej staranności zawodowej.

Jednocześnie nie sposób zakwestionować w tej sprawie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa związku przyczynowego pomiędzy błędem medycznym a śmiercią płodu. Po pierwsze zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że w sprawach odpowiedzialności lekarza za błąd medyczny nie jest wymagane ustalenie w sposób pewny ciągu przyczynowo-skutkowego, pomiędzy błędem medycznym, a szkodą. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w procesach „lekarskich” sąd może, po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy uznać za wystarczający wysoki stopień prawdopodobieństwa, nie wymagając od poszkodowanego ścisłego i pewnego udowodnienia powiązania między stwierdzonym błędem medycznym a jego skutkiem (tak np. wyrok z dnia 22 lutego 2012 r. sygn. akt IV CSK 245/11 ). Udowodnienie takie często nie jest możliwe do przeprowadzenia. Taka właśnie sytuacja występuje w realiach tej sprawy. W swojej opinii biegli nie przyjęli w sposób jednoznaczny istnienia związku przyczynowego pomiędzy uchybieniami lekarza prowadzącego ciążę, a obumarciem płodu ze względu na nieprzeprowadzenie badania pośmiertnego – sekcji zwłok płodu, co wyklucza stwierdzenie w 100% istnienia omawianego związku przyczynowego. Jednocześnie biegli nie wykluczyli takiego związku. Podkreślić należy, że wbrew stanowisku skarżącego, w procesie o błąd medyczny nie jest konieczne wykazanie w sposób jednoznaczny i pewny istnienia takiego związku przyczynowego, a w zupełności wystarczające jest poprzestanie na stwierdzeniu wysokiego prawdopodobieństwa takiego związku. Tak też postąpił Sąd I instancji, co Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i uznaje za słuszne. Podkreślić należy, że okoliczności, iż w niniejszej sprawie nie można stwierdzić w sposób w 100% pewny powiązania pomiędzy błędem medycznym, a szkodą, nie można interpretować na niekorzyść powódki. Nawet pośredni związek przyczynowy pomiędzy wadliwym działaniem lub zaniechaniem a szkodą może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę. Ocena czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt I ACa 323/13). Ponadto ustalenie skutków pewnych w tzw. procesach lekarskich, praktycznie byłoby często niemożliwe, gdyż związki zachodzące w dziedzinie medycyny są skomplikowane i nie da się ich sprowadzić do prostego wynikania jednego zjawiska z drugiego. Ważne jest więc, by występujące powiązania cechował odpowiednio wysoki stopień prawdopodobieństwa, umocowany w okolicznościach sprawy doświadczeniem, zasadami wiedzy, regułami logicznego rozumowania (tak np. wyrok SA w Warszawie z dnia 9 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa 441/16). Zarzuty skarżącego w tej kwestii są zatem całkowicie nietrafne.

Dodatkowo stwierdzić należy, że całkowicie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 i 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Strona pozwana nie zakwestionowała umowy ubezpieczenia łączącej ją z Zakładem (...) w C., a zatem swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. Z kolei podstawą odpowiedzialności Zakładu (...) jest art. 430 k.c.. zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która

przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Strona pozwana nie zakwestionowała, że dr K. S. (1) łączyła ze szpitalem umowa o pracę i w wykonywaniu czynności medycznych podlegał on kierownictwu placówki. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że w realiach tej sprawy zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej tj. powstanie szkody, zdarzenia, z którym system prawny łączy obowiązek naprawienia szkody i związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą. Powódka wykazała poniesienie szkody, która w tym przypadku ma charakter niemajątkowej krzywdy, związanej ze śmiercią nienarodzonego jeszcze dziecka. Zdarzeniem, z którym związany jest obowiązek naprawienia szkody jest błąd medyczny. Pomiedzy błędem a szkodą istnieje związek przyczynowy, o czym mowa była szczegółowo powyżej. Zarzuty dotyczące niewykazania tych przesłanek są zatem nieuprawnione.

W tym miejscu należy przejść do podniesionych z ostrożności procesowej zarzutów prawa materialnego.

Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Zarzut ten sprowadza się do kwestionowania przez skarżącego wysokości przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. W ocenie skarżącego zasądzona kwota nie jest odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., jest rażąco wygórowana i nadmierna w stosunku do doznanych przez powódkę krzywd.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że podstawą zadośćuczynienia za śmierć dziecka nienarodzonego, zdolnego do samodzielnego życia poza organizmem matki jest art. 446 § 4 k.c. Na gruncie tego przepisu nasciturus powinien być traktowany tak samo jak osoba „zmarła”. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2014 r. sygn. akt III CSK 307/13 wprost przyjął, że w razie śmierci nienarodzonego dziecka, zdolnego do życia poza organizmem matki, sąd może na podstawie art. 446 § 4 k.c. przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Apelacyjny poglądem ten w pełni podziela.

Po drugie zauważyć trzeba, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmogoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego nie może ono stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. (wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 maja 2015r., I ACa 94/15). Sąd Okręgowy wyjaśnił w sposób bardzo szczegółowy jakimi czynnikami kierował się zasadzając zadośćuczynienie w takiej wysokości. Argumentacja podana przez ten Sąd jest logiczna, przekonywująca i zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji odniósł się zarówno do traumatycznego przeżycia przez powódkę śmierci jej nienarodzonego dziecka i wynikających z tego cierpień i krzywd, sytuacji osobistej i życiowej powódki, jak również do aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa, czy też posiłkowo do kwot zasądzanych w podobnych sprawach. Biorąc pod uwagę wszystkie rozważane przez Sąd Okręgowy czynniki stwierdzić należy jednoznacznie, iż zasądzona kwota nie jest wygórowana i nadmierna w stosunku do doznanych przez powódkę krzywd, i jest odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Podnoszone przez skarżącego okoliczności, iż powódka, gdy zaszła w ciążę miała 46 lat, posiada potomstwo, ma zatem najbliższą rodzinę i może liczyć na wsparcie bliskich, nie oznaczają, że powódka nie odniosła krzywdy po śmierci syna i nie należy się jej odpowiednie zadośćuczynienie. Owszem okoliczności te wpływają na stopień doznanej krzywdy, który będzie o wiele wyższy, gdy człowiek zostaje całkiem sam i nie może liczyć na wsparcie i pomoc kogokolwiek. Jednak nie oznacza, że kwota zasądzona w tej sprawie jest rażąco wygórowana. Stopnia doznanych przez powódkę krzywd nie zmienia również to, że nie korzystała ona z pomocy psychologa lub psychiatry. Nie sposób przy tym zgodzić się ze skarżącym, że więź matki z dzieckiem, które jeszcze nie przyszło na świat jest mniejsza niż więź matki z dziećmi, które już są na świecie. Nie sposób różnicować uczucia rodzica do któregośkolwiek z potomstwa, w tym zależności od tego czy dziecko urodziło się żywe czy martwe. Należy przy tym uwzględnić szczególny rodzaj relacji i więzi matki z dzieckiem, które nosi pod swoim sercem.

Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z dominującym i powszechnie akceptowanym w orzecznictwie i doktrynie poglądem ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O jej wysokości decyduje przede wszystkim Sąd pierwszej instancji. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak m.in. wyroki SA w Lublinie z dnia 11 czerwca 2015r., I ACa 60/15 oraz z dnia 2 czerwca 2015r., I ACa 19/15; wyrok SA w Łodzi z dnia 15 maja 2015r., I ACa 1696/14; wyrok SA w Warszawie z dnia 5 maja 2015r., VI ACa 857/14). Ponadto zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w sytuacji gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę formę kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu może nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość zadośćuczynienia. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SA w Łodzi z dnia 6 maja 2015r., I ACa 1656/14 oraz z dnia 8 maja 2015r., I ACa 1655/14). Żadna z okoliczności cytowanych w powyższych orzeczeniach nie zachodzi w niniejszej sprawie. Przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie może zostać uznane za rażąco niskie czy też wygórowane. Sąd I instancji podstawą swojego rozstrzygnięcia nie uczynił tylko jednego kryterium ale uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy. Nie ma zatem potrzeby aby Sąd Odwoławczy ingerował w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Nietrafne pozostają również wywody apelacji pozwanego w zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Stosownie do treści powołanego art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym. W rozpatrywanej sprawie strona pozwana została wezwana do spełnienia dochodzonego pozwem świadczenia już w 2013 roku. Pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty tego świadczenia w dniu 14.08.2013 roku. W tej sytuacji nie można zgodzić się ze skarżącym, że odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia należą się powódce dopiero od daty wyrokowania. Świadczenie o charakterze bezterminowym jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Wtedy bowiem staje się ono zobowiązaniem terminowym i dłużnik, którym jest zakład ubezpieczeń lub Ubezpieczeniowy (...), powinien je spełnić w postępowaniu likwidacyjnym. Ryzyko wdania się w spór nie może obciążać wierzyciela, który uprawniony jest do dochodzenia określonej wysokości świadczeń już w dacie, kiedy te roszczenia zgłosił. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 roku, sygn. akt II CKN 725/98, OSNC rok 2000, nr 9, poz. 158; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 roku, sygn. akt I ACA 422/13). Skarżący pomija w swych rozważaniach, że krzywda powódki istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012 r., sygn. akt I CSK 2/12). W orzecznictwie podkreśla się, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w

zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 243/10).

O odmiennej wykładni przepisu art. 481 § 1 k.c. nie przesądza także konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność rozmiaru szkody. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 57/11).

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zasądził odsetki od dnia 25 lutego 2014 roku tj. od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, pozostając związany w tym zakresie żądaniem pozwu.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego, a w sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek nieważności postępowania, o których mowa w art. 379 k.p.c.

Nie zachodzi również potrzeba ponownego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Rejonowy jako podstawę rozliczenia kosztów prawidłowo przyjął zasadę odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c., dokonał prawidłowego wyliczenia poniesionych przez strony kosztów postępowania, oraz w sposób prawidłowy dokonał rozliczenia nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, które to koszty zostały wyszczególnione w uzasadnieniu wyroku.

Podniesione w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne, co stosownie do treści art. 385 k.p.c. skutkować musi jej **oddaleniem, o czym orzeczono w pkt. I sentencji wyroku.**

**W pkt. II sentencji wyroku orzeczono o kosztach postępowania odwoławczego**, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., a złożyły się na nie koszty zastępstwa procesowego na rzecz powódki A. L. w kwocie 4.050 zł, (§ 10 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt. 6 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak